

Marceli Olma 
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Kraków
marceli.olma@up.krakow.pl

NOSOWANIE I JEGO SYNONIMY W PROFESJOLEKCIE LOGOPEDYCZNYM, DAWNEJ I WSPÓŁCZESNEJ POLSZCZYŹNIE OGÓLNEJ ORAZ W GWARACH. OKREŚLENIA CZŁOWIEKA MÓWIĄCEGO PRZEZ NOS

Słowa kluczowe: profesjolekt logopedyczny, terminologia, nosowanie, człowiek mówiący przez nos, polszczyzna historyczna, dialekty

Keywords: professional language of speech therapy, terminology, nasalization, a person who talks through his nose, historical Polish, dialects

Usytuowany w centrum niniejszych rozważań leksem *nosowanie* jest terminem rodzimym funkcjonującym głównie na gruncie współczesnej logopedii, po części również foniatrii. Najkrócej rzecz ujmując: oznacza on w ich obrębie ‘tworzenie dźwięków mowy, podczas którego występuje nieprawidłowy rezonans powstających dźwięków, wynikający z patologicznego wpływu jamy nosowej i nosogardzieli na akustyczną strukturę powstających głosek’ (Pluta-Wojciechowska 2010: 78–79). Mianem tym oprócz zaburzeń barwy głosu może być ponadto określany ‘zamierzony efekt wokalny związany z celowym wykorzystaniem rezonatora nosowego’ (Prusze-wicz 1992: 249).

Klasyfikacja morfologiczna rzeczownika *nosowanie* wbrew pozorom nie jest oczywista. O ile bowiem obecność produktywnego w polszczyźnie ogólnej przyrostka *-anie* skłania do uznania derywatu za formację transpozycyjną przynależącą do kategorii słowotwórczej nazw czynności (analogicznie do *czytanie*, *pisanie*, *wymawianie*), o tyle nie sposób zlokalizować w leksykonach czasownika *nosować* (w znaczn. ‘wymawiać przez nos, artykułować w sposób pozostający w związku

z udziałem rezonatora nosowego')¹, który mógłby stanowić podstawę słowotwórczą do utworzenia formacji *nosowanie*.

Wydaje się zatem, że jest ona kalką latynizmu *nasalisatio* (od łac. przymiotnika *nasalis* 'nosowy'), który na gruncie polskiej terminologii lingwistycznej już wcześniej został zaadaptowany pod względem morfologicznym, otrzymując postać *nasalizacja*² oraz następujące znaczenie: 'nosowa artykulacja dodatkowa głoski', jak też 'proces asymilacji fonetycznej polegający na pojawieniu się rezonansu nosowego w głosce pod wpływem sąsiedniej głoski nosowej' (EJO: 388)³. Podobna adaptacja miała miejsce w językach zachodnioeuropejskich (np. ang. *nasalization*, franc. *nasalisation*, wł. *nasalizzazione*)⁴ oraz w językach słowiańskich (np. czes. *nasalizace*, śl. *nasalizácia*, ukr. носалізація, ros. назализация, błg. назализация). Wywodzący się z łaciny leksem najpierw więc jako internacjonalizm przyjął się w polskiej lingwistyce, a następnie ten sam latynizm dostarczył wzorca formalnego do utworzenia rodzimego odpowiednika w profesjolekcie logopedycznym⁵. Na gruncie humanistyki oraz nauk medycznych funkcjonuje ponadto sporo terminów synonimicznych w stosunku do rzeczowników *nasalizacja* i *nosowanie* tudzież terminów pozostających z nimi w relacji hiponimiczno-hiperonimicznej.

Źródłosłów grecki ma kilka jednostek nazewniczych opartych na rdzeniu *rhis*, *rhinos*⁶. Dwie spośród nich – *rynizm* oraz *ryfonizm* (LSTD: 393) – wykorzystują grecko-łaciński sufiks (grec. *-ismos* > łac. *-ismus*) służący do tworzenia derywatów oznaczających pewną teorię czy doktrynę (SWO: 492). Pierwszy z wymienionych rzeczowników, posiadający swój pierwowzór w łacinie (*rhinismus*) oraz odpowiedniki w językach nowożytnych (np. ang. *rhinism*, franc. *rhinisme*), pojawił się w polskiej

1 SW z kwalifikatorem gwar. notuje rzeczowniki *nosowanie* oraz *nosywanie* w znac. 'noszenie', co wskazuje, że są one derywatami od czasowników gwarowych *nosować* i *nosywać* w znac. 'nosić' (SW III: 412).

2 Termin ten po raz pierwszy pojawia się w podręczniku Henryka Karola Gaertnera (1927: 90). Współcześnie niekiedy spotyka się bliższą latynizmu graficzną postać *nasalizacja* (np. LSTD: 308).

3 Polskiej lingwistyce nie jest obcy również termin o znaczeniu przeciwnym – *denazalizacja*, odnoszący się do 'procesu fonetycznego polegającego na ztracie przez głoskę rezonansu nosowego' (EJO: 111). W podręczniku H.K. Gaertnera (1927: 84) ma on postać *dysnazalizacja*.

4 Występujący na gruncie niemieckiej lingwistyki termin *Nasalierung* podobnie jak polskojęzyczne *nosowanie* czy angielskie *nasonnement* uznać wypada za pożyczki strukturalne. Jan Karłowicz opowiadający się przed 150 laty za ujednoliceniem polskiej terminologii lingwistycznej proponował przywołany termin niemieckojęzyczny zastąpić rodzimym *znosowanie* (Karłowicz 1885: 111, 114). Nazwa ta, podobnie jak wiele innych pomysłów terminologicznych zgłoszonych przez badacza, nie przyjęła się. Współcześnie jednak w polskim językoznawstwie w miejsce *nasalizacji* używany bywa często termin *unosowienie*.

5 Właśnie z kalkowaniem nazw grecko-łacińskich wiąże zjawisko dubletywności terminów logopedycznych Jan Ożdżyński (1997: 185).

6 Jednostki te bywają również ośrodkami licznych skupień terminologicznych, które zestawia w swej pracy Józef Surowaniec (LSTD: 393–397).

lingwistyce blisko sto lat temu⁷, drugi zaś, nienotowany w dawnych podręcznikach czy gramatykach języka polskiego, ale znany współczesnym leksykonom terminologii logopedycznej (np. LSTD: 393), ma strukturę złożoną. W jej skład wchodzi dwa rdzenie greckie: *rhis* ‘nos’ oraz *phōnē* ‘dźwięk’, a ponadto wskazany wcześniej grecko-łaciński przyrostek.

Głównie w obrębie współczesnej foniatrii (z której ustaleń korzysta, rzecz jasna, nader często logopedia)⁸ wykorzystywane bywają kolejne dwa terminy – *rynofonia* i *rynolalia*⁹. Także one mają strukturę złożoną opartą na greckim źródłosłowie *rhis*, *rhinos*, podobnie jak kilka pokrewnych nazw funkcjonujących w profesjolekcie medycznym¹⁰. Człon *fonia* występujący w pierwszym z przywołanych terminów pozostaje w związku z greckim rzeczownikiem *phōnē* – ‘dźwięk, głos’, a formacja obejmująca oba wymienione komponenty rozumiana jest jako ‘nasalizowana fonacja (nosowość, poszum nosowy w wypowiedzi), swoiste zakłócenie melodii głosu [...] związane niekiedy z nieprawidłową funkcją miękkiego podniebienia o charakterze organicznym lub funkcjonalnym’ (LSTD: 393). Innymi słowy, *rynofonia* to ‘zaburzenie barwy głosu’ (Pruszewicz 1992: 249).

Z kolei termin *rynolalia* w funkcji drugiego z członów wykorzystuje grecki rzeczownik *lalia* – ‘gadanina’, występujący często w wyrazach złożonych i wskazujący na ich związek znaczeniowy z mową oraz jej zaburzeniami (np. *glosolalia*, *echolalia*, *koprolalia*). *Rynolalia* oznacza ‘mówienie z rezonansem nosowym (fonację nosową), zniekształcenie wypowiedzi przez rynofonię; zniekształcenie substancji fonicznej na płaszczyźnie suprasegmentalnej – nosowe zabarwienie głosu (nasalizację)’ (LSTD: 394). Antoni Pruszewicz *rynolalię* definiuje jako ‘zaburzenie artykulacji będące następstwem wadliwego rezonansu’ (Pruszewicz 1992: 249).

Reczownik *nosowanie* konstituować może struktury wielowyrazowe¹¹, w których skład wchodzi jeden z członów przymiotnikowych występujących w postpozycji,

7 W polskiej lingwistyce termin ów, jako synonim *nosowości*, pojawił się po raz pierwszy w postaci zasymilowanej w podręczniku H.G. Gaertnera (1927: 97).

8 Na temat komplementarności metod badawczych wykorzystywanych w terapii i diagnozie pacjenta przez logopedów i foniatrów pisze w swym artykule Danuta Pluta-Wojciechowska (2013).

9 W powstałym w latach międzywojennych *Polskim słowniku lekarskim* zostały one odnotowane jako łacińskie odpowiedniki terminu rodzimego *nosowa mowa* (PSL I: 551).

10 Mowa chociażby o terminach: *rynologia* ‘dział medycyny dotyczący budowy, czynności i schorzeń nosa, rozpoznawania i leczenia tych schorzeń’; *rynolaryngologia* ‘dział medycyny obejmujący choroby nosa i krtani’; *rynoskopia* ‘podstawowe badanie nosa za pomocą wziernika lub lusterka’; *rynoplastyka* ‘zabieg chirurgiczny mający na celu usunięcie wady lub zniekształcenia nosa’; *rynofor* ‘dren umożliwiający i ułatwiający przechodzenie powietrza przez nos’ (SWO: 984; PSM: 1057).

11 O ich różnorodności semantycznej i komplikacji formalnej świadczy zestawienie dokonane przez J. Surowańca (LSTD: 319–321), które obejmuje 28 skupień terminologicznych z nadrzędnym członem rzeczownikowym *nosowanie*. Wśród tych skupień znajdują się zestawienia dwu-, trzy-, cztero-, a nawet pięcioelementowe (np. *nosowanie emocjonalne*, *nosowanie otwarte nadmierne*, *nosowanie mieszane organiczne tylne*, *nosowanie zamknięte organiczne trwałe przednie*).

np. *nosowanie otwarte*, *nosowanie zamknięte*, *nosowanie mieszane*. Odpowiadają one łacińskim skupieniom terminologicznym *rinophonia aperta*, *rinophonia clausa*, *rinophonia mixta*. Oznaczone przez nie przypadki nieprawidłowego rezonansu bywają nazywane w foniatrii również na kilka innych sposobów.

Nosowanie otwarte bowiem, które występuje wtedy, gdy oddzielenie jamy ustnej od jamy nosowej staje się niemożliwe¹², w wyniku czego głoski ustne nabierają nosowego rezonansu, nosi również miano *hiperrynofonii*, *hiperrynolalii* oraz *hipernazalizacji*. Zgodnie z semantyką greckiego przedrostka *hyper-* ('nad, ponad'), oznaczającego zazwyczaj nadwyżkę, przywołane terminy sygnalizują nadmiar nosowego rezonansu, a tym samym deficyt rezonansu ustnego, co trafnie oddaje kolejny synonim – *dysoralność*. W jego obrębie wyodrębnić można przedrostek *dys-* również o proveniencji grecko-łacińskiej ('źle, nie-', łac. *dis-* pierwszy człon wyrazów złożonych wskazujący na utrudnienie, zaburzenie czegoś, zaprzeczenie czegoś – SWO: 257) oraz formację hybrydalną¹³ – nomen abstractivum utworzone za pomocą sufiksu *-ość* od przymiotnika *oralny* (z nowołac. *oralis* 'dotyczący ust').

Nosowanie zamknięte, mające miejsce wtedy, gdy w jamie nosowej lub/i nosogardle znajduje się przeszkoda¹⁴, która utrudnia przepływ strumienia powietrza, częściowo „zamykając” te rezonatory i zmieniając ich właściwości, nosi synonimiczne nazwy *hiporynfonii* oraz *dysnazalność*. Dający się wydzielić w pierwszym z terminów przedrostek *hipo-* (z grec. 'pod, poniżej' – SWO: 435) wskazuje na niedostateczny stopień unosowienia artykułowanych dźwięków, podobnie jak spolszczony przedrostek *dys-* (z grec., łac. *dis-*) poprzedzający formację hybrydalną derywowaną sufiksalnie od przymiotnika *nazalny* (z łac. *nasalis*)¹⁵.

12 Przyczyny takiego stanu rzeczy, zdaniem foniatrów (Pruszewicz 1992: 152) i logopedów (np. Pluta-Wojciechowska 2002: 208–209), mogą być organiczne lub czynnościowe, przy czym wśród tych pierwszych wyróżnia się przyczyny wrodzone (np. rozszczep podniebienia, wrodzone krótkie podniebienie, asymetrię podniebienia) lub nabyte (blizny i ubytki w podniebieniu po kile czy gruźlicy, zmiany pourazowe, porażenia podniebienia miękkiego). Przyczynami czynnościowymi bywają często niedbałość artykulacyjna, nerwica histeryczna, naśladownictwo oraz przyzwyczajenie powstałe na skutek długotrwałego upośledzenia czynności podniebienia miękkiego (np. duże migdałki, polipy). Nosowanie otwarte bywa też niekiedy konsekwencją zabiegów laryngologicznych związanych z przycięciem lub usunięciem migdałków, może ponadto być pochodną upośledzenia i niedosłuchu, które niejednokrotnie powodują trudności w różnicowaniu głosek ustnych i nosowych.

13 Zgodnie z założeniami słowotwórstwa diachronicznego mianem *formacji hybrydalnych* określa się dalej te derywaty, w obrębie których występują morfemy wywodzące się z różnych języków.

14 Tą przeszkodą może być silnie skrzywiona przegroda nosowa, obrzęk śluzówki nosa, polipy lub przerost migdałka gardłowego – a zatem każdy stan patologiczny w jamach nosowych i nosogardzieli doprowadzający do zniesienia lub znacznego upośledzenia drożności nosa (Pruszewicz 1992: 249).

15 Terminem *nazalność* posługuje się Barbara Ostapiuk w znaczeniu 'włączenie rezonatora nosowego' (Ostapiuk 1997: 130). Ta sama autorka na użytek opisu różnych rodzajów dyslalii wykorzy-

W odniesieniu do patologicznej artykulacji nosowej używane bywają też niekiedy terminy dwuwyrazowe będące zapożyczeniami strukturalnymi z języków klasycznych.

Wyrażenie *wymowa nosowa*, choć oba jego człony są wyrazami rodzimymi, stanowi najpewniej kalkę latynizmu *nosoloquia*¹⁶, który w polskim piśmiennictwie o tematyce medycznej pojawił się już pod koniec XVIII w. Uważany za ojca polskiej logopedii Władysław Ołtuszewski w swojej opublikowanej w 1905 r. książce, począwszy od jej tytułu, preferuje termin *mowa nosowa*, nie korzystając z żadnego spośród znanych ówczesnej medycynie bliskoznacznych terminów obcojęzycznych (np. niem. *Nasenton*, *Nasenstimme*, łac. *vox nasalis*, grec. *rhinophonia*). *Nosową mowę* oraz *nosową mowę z zatkania* (jako odpowiedniki grecko-łacińskich terminów *rhinolalia*, *rhinolalia clausa*) notuje w swoim leksykonie Franciszek Giedroyc (PSL I: 551).

W przypadku niezachowania charakteru ustnego głosu w foniatryi stosowane bywają niekiedy dwa inne hybrydalne skupienia terminologiczne z komponentem przmiotnikowym *nosowy* i z nadrzędnym członem rzeczownikowym łacińskiego pochodzenia *emisja nosowa* w znac. 'ucieczka powietrza przez nos' (z łac. *emissio* 'wypuszczanie') i *turbulencja nosowa* w znac. 'nieprzyjemny dla ucha poszum związany w ucieczką powietrza przez nos' (z późnołac. *turbulentia* 'zamieszanie')¹⁷.

Ćwierć wieku temu próbowano spopularyzować pozostające w relacji hiponimicznej w stosunku do terminu *nazalizacja* zestawienie terminologiczne *sygmatyzm nasalny/nosowy* i jego w pełni rodzimy odpowiednik *seplenienie*¹⁸ *nosowe*, a ponadto hybrydalne formacje *rotacyzm nosowy* i *lambdacyzm nosowy*. Pierwszy z członów każdej z przywołanych konstrukcji miał identyfikować spółgłoskę artykułowaną z niepożądanym rezonansem nosowym spowodowanym niedostatecznym zamknięciem jamy nosowej przez podniebienie miękkie¹⁹. Jak pokazuje jednak

stuje również przyrostki grecko-łacińskie, tworząc nazwy *dysnazalność*, *nonnazalność*, *dysnonnazalność*.

16 Został on poświadczony w wielotomowym dziele przetłumaczonym z języka francuskiego na język polski i wydawanym w Krakowie w latach 1788–1792. Dzieło to nosiło tytuł *Dykcjonarz powszechny medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydła czyli lekarz wiejski zawierający rozciągłe wiadomości wszystkich części sztuki lekarskiej*. Latynizmowi *nosoloquia* odpowiada w nim polskie *gadanie przez nos* (źródło: PSL I: 550).

17 Wskazane terminy znalazły zastosowanie w publikacji autorstwa Doroty Zdunkiewicz-Jedynak i Marii Hortis-Dzierzbickiej (2000: 135).

18 Terminowi *seplenienie*, jego synonimom w dyskursie logopedycznym i w dawnej polszczyźnie ogólnej oraz w gwarach poświęcone zostało odrębne studium (Olma [w druku]).

19 Mowa tu oczywiście o spółgłoskach *s* (i pozostałych zębowych), *r* oraz *l*. Jak wiadomo, liczne terminy wykorzystywane na gruncie współczesnej logopedii motywowane są przez greckie nazwy liter (np. *betacyzm*, *gammacyzm*, *kappacyzm*, *sygmatyzm*, *rotacyzm*, *lambdacyzm* – zob. Olma [w druku]).

współczesna diagnoza i terapia zaburzeń mowy, zaproponowane przez autora LSTD terminy nie zyskały szerszego zainteresowania logopedów.

Po omówieniu genezy, struktury oraz znaczenia logopedycznych i foniatrycznych terminów obcego pochodzenia, które pozostają w związku z nieprawidłowym rezonansem towarzyszącym artykulacji dźwięków mowy, godzi się poświęcić nieco uwagi nazwom w pełni rodzimym. W przeważającej mierze wykorzystują one spółgłoski tylnojęzykowe (g, rzadziej x) oraz samogłoski nosowe bądź połączenia samogłosek ustnych ze spółgłoskami realizowanymi przy opuszczonym podniebieniu miękkim (eŋ, oŋ, uŋ, am, o). Występująca nierzadko w obrębie tych nazw geminacja głosek wspomnianego typu pełni funkcję wzmacniającą efekt akustyczny²⁰.

Z chronologicznego i frekwencyjnego punktu widzenia zacząć wypada od czasownika *gęgać*. Jak informują słowniki etymologiczne (SESł I: 272; SEBr: 139; SEBor: 158; SEMań: 53), posiada on motywację dźwiękonaśladowczą²¹ oraz poświadczenia w języku polskim sięgające XVI w., kiedy to znana była również wariantywna postać fonetyczna *gągać*. Prymarne znaczenie wyrazu wskazującego na wydawanie zwierzęcego głosu²² odnotował w swoim leksykonie z 1564 r. Jan Mączyński, objaśniając łaciński czasownik *rudo*, *rudere* w następujący sposób:

Rudo, rudi, rudis, rudere neut. tert. Kwiczę/ to yest ryczę yákoby ośieł. Rudere etiam abusive de leonibus et hominibus dicitur, Ryczeć/ brzedzić álbo **gęgać** (źródło: J. Mączyński, *Dictionarium latino-polonicum*, 1564, za: SPXVI VII: 330).

Rozpatrywany czasownik już wówczas używany był równolegle w znaczeniu przenośnym: 'mówić przez nos, bełkotać; gadać bezmyślnie lub nudno', o czym pozwala wnosić adnotacja znajdująca się w dziesięciojęzycznym słowniku z końca XVI stulecia:

Follico, Follium more reciproco spiritu nares agito [Mówić przez nos lub głośno wciągając powietrze przez nos] – **Gegne**. (źródło: A. Calepinus, *Dictionarium decem linguarum*, 1588 za: SPXVI VII: 331).

20 Tak zjawisko występujące powszechnie w obrębie ludowego słownictwa logopedycznego określił jego badacz – Jerzy Bartmiński. Tenże autor podkreślił również, że dla słownictwa akustycznego dźwiękonaśladowczość jest zasadą etymologiczną bardzo starą, związaną z początkowymi stadiami mowy ludzkiej (Bartmiński 1965: 79).

21 Wedle SEBor (158) licznym dialektom słowiańskim znane są bliskie czasownikowi *gęgać* czasowniki mające podobną jak on motywację dźwiękonaśladowczą, np. pol. dial. *gagać* ('gęgać'), czes. dial. *gágat* ('gęgać, kwakać' o głosie kaczki), ros. dial. *gágat* ('gęgać', 'krzyczeć, wrzeszczeć'), ponadto w języku słwn. *gágati* oznacza 'gęgać' oraz pot. 'mówić, gadać').

22 Gwoli ścisłości należy dodać, że występujący na terenie Słowiańszczyzny nagłos rzeczownika *gęs* (ros. *зѹбъ*, ukr. *зѹбакъ*, bułg. *зѹбка*, słwn. *gôs*, slc. *hus*, czes. *husa*) jest wtórny, gdyż w wyniku regularnego rozwoju praindoeuropejskiego pierwiastka **ǵhan-s-* winna powstać prasłowiańska postać *zopsъ*, która współcześnie w polszczyźnie miałaby najpewniej postać *zęs* (wszak dziś w języku litewskim jest *žasis*). Owo kłopotliwe, nagłosowe g- zwykle tłumaczy się poprzez oddziaływanie na nazwę ptaka naśladowania jego charakterystycznego głosu *gę, gę, ga, ga* (SEBor: 158–159).

Ekscerpca słowników historycznych dowodzi, iż w dziejach polszczyzny ogólnej formy jednokrotne rozpatrywanego tu czasownika miały niegdyś postać *gęgnąć* (SL II: 695; SW I: 812) i *gągnąć* (SL II: 695; SW I: 812), forma wielokrotna z kolei to *gęgotać* (SW I: 818). Znane były też rzadko używane warianty *gęglić* (SW I: 817) oraz *gąglić* (SW I: 812). W różnych gwarach języka polskiego funkcjonowały z kolei formy: *gęglać* (SW I: 817; SGP VIII: 300), *gęglać* (SGP VIII: 300), *gęglotać* (SW I: 817; SKarł I: 69; SGP PAN), *gagać* (SW I: 791; SKarł II: 45), *gęgnotać* (SW I: 818 gw.; SKarł II: 69; SGP PAN VIII: 301), *gęgnoszeć* (SGP PAN VIII: 300), *gągnić* (SW I: 817; SGP PAN VIII: 227), *gągać* (SKarł II: 61; SGP PAN VIII: 226), *gągnąć* (SKarł II: 62), *gązwać* (SKarł II: 62; SGP PAN VIII: 241), *gungwolić* (SW I: 941; SKarł II: 146), *fafrac* (SGGŻ: 73), *faflać* (SGGŻ: 73). Wedle przywołanych poświadczeń wszystkie one w gwarach oznaczać mogły tyle co ‘mówić przez nos’, niekiedy oznaczały ponadto ‘mówić niewyraźnie, bełkotać’²³.

Niewykluczone jednak, iż zestawione formy wyrazowe wyekscerpowane z różnych źródeł gromadzących leksykę gwarową, mogły być używane również w odmiennych znaczeniach. Jak dowiodły bowiem przeprowadzone przez Ewę Dąbrowską i Agatę Grabowską badania nad czasownikami mówienia w gwarze kurpiowskiej, ten sam czasownik bywał rozumiany rozmaicie przez mieszkańców nawet nieodległych od siebie wsi. I tak na przykład, wedle ustaleń autorek, czasownik *faflonić* w jednej z kurpiowskich wiosek oznaczał ‘mówić niewyraźnie’, w drugiej – ‘mówić dużo’, w kolejnej – ‘mówić po niemiecku’, a jeszcze w innej – ‘mówić pod nosem’ (Dąbrowska, Grabowska 1997: 112).

W zasobach ludowego słownictwa logopedycznego znajdują się ponadto dwa interesujące zwroty wykorzystujące formy przysłówkowe: *gązwato mówić* oraz *fafrato mówić* (Bartmiński 1965: 69).

Jeden z wymienionych wyżej leksemów został przez autora XVIII-wiecznego kompendium wiedzy medycznej umieszczony w kontekście zdaniowym wskazującym na przyczynę wymowy niewyraźnej będącej konsekwencją kiły – dosyć powszechnej w minionych stuleciach dolegliwości, która w swoim zaawansowanym stadium atakuje układ szkieletowy, słuzówkę jamy ustnej i górnych dróg oddechowych i powoduje guzy oraz liczne blizny²⁴:

23 Informacjom zamieszczonym w opracowaniach źródłowych niekiedy brakuje precyzji, np. leksem *gęglać* w SW (II: 817) został zdefiniowany jako ‘mówić niewyraźnie’, a w SGP (VIII: 300), wykorzystującym poświadczenie tego samego czasownika za SW, zamieszczono definicję ‘mówić przez nos, niewyraźnie’.

24 Zmiany występujące w kile później noszą nazwę kilaków, które są guzami tkanki podskórnej, okostnej, kości, mięśni lub innych tkanek. Guzy te ulegają rozmiękaniu i przebicciu, z wydalaniem brunatnej, lepkiej wydzieliny (PSM: 486). Typowa lokalizacja kilaków to: podniebienie, nos, czoło oraz górna warga. O wpływie zmian syfilitycznych na artykułowane dźwięki mowy pozwala również wnosić wierszowany obraz kiły zamieszczony w cytowanym już kompendium: Venus zdradliwa roskosz cukruje,

Z dworskiej choroby przez nos **gęgli** (źródło: *Compendium medicum acutum*, 1715, za: SL II: 695).

Z kolei w pewnej powieści obyczajowej datowanej na pierwszą połowę XIX stulecia zwrot *gęgać przez nos* został użyty w sposób żartobliwy w odniesieniu do swoistej, skojarzonej z infekcją kataralną, wymowy charakterystycznej dla języka francuskiego:

Panna lektorka ucząca francuskiej pronuncjacji chce, abyśmy wszystkie **gęgały** jak ona **przez nos**, chociaż nie mamy kataru (źródło: S.Z. Sierpiński, *Nowy gabinet powieści*, 1840–1842, za: SJPD).

Słowniki ogólne języka polskiego powstałe po wojnie notują wyłącznie postaci *gęgać*, *gęgnąć* i *gęgotać*. Jako czasowniki mówienia opatrywane są one zwykle kwalifikatorami frekwencyjnymi lub stylistycznymi: SJPD oraz MSJP: 194 *przen.*, SJPSz I: 649 *rzad.*; SWJP I: 271 oraz USJP *po.*; PSWP 12: 260–261 *pot.*, *rzad.*; WSJP PAN znaczenie ‘mówić niewyraźnie przez nos, w sposób, który przypomina dźwięk mowy wydawany przez gęsi’ opatruje kwalifikatorem *pot.*, a znaczenie ‘mówić rzeczy nie-mądre lub nudne’ kwalifikatorem *pejorat*.

W zasobach Narodowego Korpusu Języka Polskiego znaleźć można kilkanaście cytatów z leksemem *gęgać*. W większości wypadków został on użyty w znaczeniu prymarnym w kontekście odgłosu wydawanego przez gęsi. Są jednakże cytaty odsyłające do mowy niezrozumiałej, bełkotliwej, nudnej, a nawet zająkliwej:

Bo wykształcony, bo czytał, bo widział, bo po angielsku trochę **gęga** (NKJP: źródło E. Redliński, *Szczurojorczy*, Warszawa 1997).

I niechaj pod niebiosem ludowy **gęga** chór! CHÓR FLACH Rrrrum wódziuchna, rrrrum wóda! (NKJP: źródło M. Pankowski, *Książd Helena. Wybór utworów dramatycznych*, Kraków 1996).

Nie tylko idzie jak trzeba, nie tylko kolebie się na boki, nie tylko spływa po niej deszcz (to w zasadzie jak po kacze, a nie gęsi), ale i **gęga** rozbrajająco o swojej pracy (NKJP: źródło I. Karpowicz, *Nowy kwiat cesarza (i Pszczoły)*, 2007).

Wkrótce nad kata ciało morduje
 Uprzykszonemi, zbyt bolesnemi
 Wrzody, guzami zaraźliwemi...
 Usta wyrzuca y podniebienie,
 Mowę odmienia jej zarażenie...
 Rękom y nogom władzę odjęła,
 Wszystkiego czleka w niewolę wzięła...
 Zmięszała głowę, snu nie pozwoli,
 Sumienie gryzie dla swojej woli.
 O jak mizerna uciecha ciała,
 Niejednemu się we znaki dała

(*Compendium medicum auctum*, 1715, za: Kiła)

W marcowe wieczory pod wieszczą pomnikiem/ spotyka się Dajan z niejakim Michnikiem./ Gdy Dajan szwargoce, to Michnik wciąż **gęga**/ i straszny się spiszek pod wieszczem wylęga (NKJP: źródło J. Szpotański, *Zebrane utwory poetyckie*, 1990).

Podane cytaty dowodzą żywotności czasownika *gęgać* w polszczyźnie ostatnich trzech dekad, która nie zna natomiast żadnego innego spośród przywołanych wcześniej wariantów rozpatrywanego wyrazu.

Od czasownika *gęgać* oraz jego fonetyczno-morfologicznych wariantów tworzone były w języku ogólnym oraz w gwarach formacje sufiksalne na *-anie*, *-enie*, co potwierdzają słowniki notujące leksemy *gęgnienie* (SWil I: 343), *gęgnanie* (PSL I: 202), *gęganie* (SW I: 817; PSL I: 202; SGP PAN VIII: 300), *gęgotanie* (SW I: 818; PSL I: 202; SGP PAN VIII: 300) oraz *gąganie* (SW I: 812 gw.), *gęglotanie* (SW I: 817, gw.; SGP PAN VIII: 300), *gaganie* (SW I: 791 gw.), *gąglenie* (PSL I: 201 gw.), *gęglenie* (SGP PAN VIII: 300), *gęglanie* (SGP PAN VIII: 300).

Ich związek z wymową nosową oraz przywołaną już chorobą weneryczną znajduje poświadczenie już w wieku XVI u Wojciecha Oczki (1537–1599) – nadwornego lekarza królewskiego, jednego z twórców polskiej medycyny, pierwszego w Polsce balneologa i wenerologa²⁵, który w swoim dziele poświęconym kile pisze:

[cieczenie z głowy] ięzyk zátрудni/ że od wilgotności wielkiey oślabić/ á mówić tak wpráwnie iáko zwykł nie może: á jeřli iefzcze wygnije/ álbo wypádnie [podniebie- nie]/ **gęgánie** á przez nos mówienie vczyni (źródło: W. Oczko, za: SPXVI VII: 331).

[...] ácz mówią nic, nic/ po chwili áli káfzel/ bláchy/ krosty/ w ftáwiéch bol/ **gęg-nienie**/ z nofá/ z gęby fmród/ ták iżby też nábarżież tając mówił nic nic/ fámá twarz o fráncy woła (źródło: W. Oczko, za: SPXVI VII: 331).

Z końca XVIII stulecia pochodzi też wypowiedź, której autor poświadcza, iż reprezentanci niższych warstw społecznych artykulację nosową określali mianem *gąglenia*:

Mówienie przez nos znane pospólstwu pod nazwiskiem **gąglenia** (źródło: *Dykcyo-narz powszechny medyki, chirurgji i sztuki hodowania bydłat czyli lekarz wieyski* [...], 1788–1792, za: PSL I: 201).

Na tle tego, co powiedziano dotychczas, nieco osobliwie brzmi spostrzeżenie sformułowane przez W. Ołtuszewskiego, który najpewniej miał na myśli jąkanie, pisząc:

25 Wojciech Oczko (1537–1599) na trwałe zapisał się w dziejach polskiej medycyny jako autor dwóch prekursorskich prac najwyższej rangi: wydanego w 1578 r. dzieła *Cieplíce*, w którym dokonał klasyfikacji wód mineralnych i kuracyjnych w Polsce oraz opisu ich działania i metod leczenia nimi, a ponadto opublikowanego trzy lata później *Przymiotu*, zawierającego całokształt ówczesnej wiedzy na temat kiły.

Gęganie polega na przeciąganiu, zresztą prawidłowo wymawianych, wyrazów obok niepotrzebnego wsuwania różnych samogłosek lub dwugłosek (W. Ołtuszewski, cyt. za: PSL I: 202).

W kontekście cytatów zebranych w NKJP wnosić należy, iż rzeczownik *gęganie* współcześnie używany jest w języku ogólnym w znaczeniu prymarnym odsyłającym do odgłosów ptaków (gęsi, żurawi, łabędzi), ponadto funkcjonuje on w przestrzeni publicznej w znaczeniu przenośnym, odnosząc się do mowy monotonnej, nudnej lub pozbawionej głębszego sensu, np.:

Mało kto zwracał więc uwagę na **gęganie** intelektualistów takich jak Robert Putnam, James Galbraith, Amy Gutmann, Benjamin Barber, Ralf Dahrendorf albo Lester Thurow, którzy ostrzegali, że coś podgryza społeczne korzenie demokracji (NKJP: źródło J. Żakowski, *Obywatelu, gdzie jesteś?*, „Polityka”, 26.03.2005).

Kazimierz Kutz o parlamencie: „Dzisiaj chochole **gęganie** rodem z »Wesela« prze-rodziło się w poetykę Cymańskiego. To taki kabaret. Wyglupiamy się, żartujemy, ale na dobrą sprawę to do końca nie wszystko traktujemy serio. [...] Tacy ludzie jak Cymański i Palikot, a także Stefan Niesiołowski, wnoszą atmosferę większego luzu, nawet trochę zabawy. Co nie jest takie złe, bo Sejm nie może być izbą mordęgi i ponuractwa” (NKJP: źródło K. Kutz, *Polityka i obyczaje*, „Polityka”, 31.05.2008).

W ścisłym związku z podjętym tematem pozostaje dosyć liczna grupa leksemów odnoszących się do człowieka mówiącego przez nos, które zaznaczyły swą obecność w dziejach języka polskiego, choć są całkowicie obce profesjolektowi logopedyczno-foniatrycznemu. Większość z nich motywowanych jest przez czasownik *gęgać/gągać*, jednakowoż trafiają się również mające najpewniej motywację dźwiękonaśladowczą formy wyrazowe odmiennej proveniencji. W dawnej polszczyźnie ogólnej funkcjonowały bowiem rzeczowniki *gęgała* (SW I: 817), *gęgot* (SL II: 695; SW I: 818), *gęgos* (SL II: 695), *gęgoś* (SW I: 818 *rzadko uż.*), *gęgoć* (SWil I: 343) oraz przymiotnik *gęgliwy*, który mógł występować w połączeniu z rzeczownikami *człowiek*, *słowa* (SWil I: 343) oraz *człowiek*, *mowa* (SW I: 817 z kwalifikatorem *rzadko uż.*) lub ulegać substantywizacji.

Repertuar form gwarowych był nieco bardziej rozbudowany i zróżnicowany pod względem motywacyjnym, gdyż obok formacji fundowanych na pierwiastku *gęg-/gąg-* pojawiły się derywaty oparte na innych rdzeniach pochodzenia dźwiękonaśladowczego: *gąz-*, *fąf-*, *miąg-*, oraz *huh-*, *chamk-/chamch-*²⁶.

26 Ostatnie z wymienionych rdzeni mogą mieć obcą proveniencję, skoro nazwy *chamchacz*, *chamchaty* pochodzą z okolic Augustowa (SKarł I: 173), a formę *huhnawy* zanotowano w powiecie buczackim (Bartmiński 1965: 71–72). Niewykluczone jednak, że dźwiękonaśladowczość jako bardzo stara zasada etymologiczna legła u podstaw powstania/zachowania identycznych lub bliskich sobie form wyrazowych w różnych językach, np. czes. *huhňavost*, słowac. *fufňavost'*, ros. *гнусавость* – wszystkie w znac. 'nosowość'.

W poddanych ekscerpacji źródeł gwarowych oprócz rzeczowników męskich: *gęgacz* (SW I: 817 gw.; SGP PAN VIII: 226; Bartmiński 1965: 70), *gęgnot* (SGP PAN VIII: 300), *gęglacz* (SGP PAN VIII: 226), *gęgnich* (SW I: 812 gw.; SGP PAN VIII: 227), *chamchacz* (SW I: 270 gw.; Bartmiński 1965: 69), *fąfak* (SKarł II: 10; SGP PAN VII: 464; Bartmiński 1965: 69), *fąfrac* (SGGŻ: 74), *mamrak* (SGGŻ: 127), poświędzone zostały feminatywy oraz formy dwurodzajowe: *fąfaczka* (SKarł II: 10; SGP PAN VII: 464; Bartmiński 1965: 69), *gęgała* (SKarł II: 69; SGP PAN VIII: 226), *gęgała* (PSL I: 201 gw.; SW I: 817 gw.; SGP PAN VIII: 226; Bartmiński 1965: 69), *gązwa* (SGP PAN VIII: 241), *gądzwa* (SGP PAN VIII: 226), *miągwa* (KSGP; Bartmiński 1965: 70). W znaczeniu tożsamym z wymienionymi leksemami funkcjonowały zsubstantywowizowane przymiotniki: *gęglawy* (SW I: 817 gw.; SKarł II: 69; Bartmiński 1965: 70), *gęglaty* (SGP PAN VIII: 300), *gęglawy* (SGP PAN VIII: 300), *gąglawy* (SW I: 812 gw.; SKarł II: 62; SGP PAN VIII: 227), *gądzławy* (SGP PAN VIII: 226), *gązwaty* (PSL I: 201 gw.; SKarł II: 62; SGP PAN VIII: 241; Bartmiński 1965: 69), *gązowaty* (Bartmiński 1965: 70), *gęgaty* (SGP PAN VIII: 300), *gagaty* (Bartmiński 1965: 69), *fąfaty* (SKarł II: 10; SGP PAN VII: 464; Bartmiński 1965: 69), *nosaty* (Bartmiński 1965: 70) oraz *chamchaty* (SW I: 270 gw.; SGP PAN III: 450; Bartmiński 1965: 69), *chamkaty* (SW I: 270 gw.; Bartmiński 1965: 69), *chamkały* (SKarł I: 173; SGP PAN III: 450), *mamraty* (SGGŻ: 127) i *huhnawy* (Bartmiński 1965: 70). Wedle słowników, z których pochodzą zebrane wyrazy, wszystkie one odnosić się mogły do człowieka mówiącego przez nos oraz/lub do niewyraźnie, nie płynnie mówiącego, w tym również do człowieka jękającego się.

Niezależnie jednak od tego, czy nazwy te występowały w polszczyźnie ogólnej, czy funkcjonowały wyłącznie wśród użytkowników gwary, najwyraźniej nieobca im była wartość ekspresywna, która tkwi w mających pejoratywne konotacje rdzeniach wyrazowych. Wartość tę w przypadku niektórych rzeczowników intensyfikowały negatywnie nacechowane i znane – zdaniem Władysława Cyrana (1977: 62 i n.) – wyłącznie gwarom formanty słowotwórcze (*-al*, *-as*, *-ała*, *-el*, *-ich*), które, pełniąc funkcje kategoriałne, sygnalizowały równocześnie pogardliwy, lekceważący czy ironiczny stosunek do desygnowanych osób.

Polisemiczność, a niekiedy wręcz homonimia wyrazów funkcjonujących w gwarach skłania do przywołania w tym miejscu jeszcze dwóch rzeczowników, których występowanie odnotowano na terenie Lubelszczyzny: *nechna/nychna* oraz *parkota*²⁷

27 Motywacji rzeczownika *nechna* należy chyba poszukiwać w językach/gwarach wschodniosłowiańskich. Rysują się co najmniej dwie hipotezy: 1) interpretowanie rzeczownika *nechna* jako formacji powstałej z połączenia przeczącej cząstki *ne-* (w funkcji wzmocnienia ekspresywnego) z dźwiękonaśladowczą podstawą **chn-*, poświędzoną chociażby w jęz. wschodniosłow. w kontynuantach verb. **chn-yk-ati* (хникати – ‘жалибно плакати видаючи уривчасті неголосні носові звуки говорити плаксивим голосом’, tłum. ‘żałośnie płakać, wydając urywane, ciche nosowe dźwięki, mówić płaczącym głosem’ – ESUM VI: 189); 2) łączenie zmetaforyzowanej formacji *nechna* z białoruskim rzeczownikiem *неха* – м. і ж. ‘нехайны чалавек’, tłum. ‘niechlujny człowiek’ (ESBM) – wzmocnionym ekspresywną cząstką *-n-*.

(oba w znaczu. ‘osoba mówiąca niewyraźnie, sepleniąca’ – SGL: 272, 296). Co prawda autorki leksykonu, objaśniając znaczenie obu form, nie wspominają o mówieniu przez nos, ale załączone konteksty ich użycia pozwalają domniemywać, iż przyczyną niezrozumiałej wymowy mogła być nienormalna nazalizacja głosek:

Tu była tako **nechna**, trudno jo było zrozumieć. Tak jakoś przyz nos mówiła, tak niewyraźnie (SGL: 272).

Bez nos mówi, tak coś tam parkocze, taka **parkota** i tyle (SGL: 296).

Spośród wszystkich wymienionych nazw osobowych SJPD jako jedyny ze słowników powojennych notuje jeszcze leksem *gęgała* ‘człowiek mówiący niewyraźnie, bełkotliwie, przez nos, gadający nieskładnie’. We współczesnej polszczyźnie ogólnej natomiast żywotność wykazuje wyłącznie rzeczownik *gęgacz* odnotowany w WSJP PAN, który, operując kwalifikatorem ekspresywnym, dowodzi, że dawne znaczenia wyrazu: ‘osoba mówiąca przez nos’, ‘osoba mówiąca niewyraźnie’, ustąpiły znaczeniu ‘osoba, która, wypowiadając się publicznie, w ocenie słuchającego mówi za dużo i mało sensownie’ (WSJP PAN *pejor.*). Potwierdzeniem tego stanu mają być cytaty:

Tego w Nowym Roku życzę sobie oraz wszystkim kibicom sportu skazanym dzisiaj na obowiązkowe wysłuchiwanie potoku złotych myśli wypływających z niezamykających się ust telewizyjnych **gęgaczy** (źródło: T. Porębski, *Nie zagadać telewizorów na śmierć*, „Passa”, 3.02.2017, za: WSJP PAN).

O Matko, jak słucham tego **gęgacza**, to nie mogę wyjść z podziwu, że [...] znaleźli się tacy, którzy oddali głos na niego. Jak żyję to nie słyszałem, żeby on powiedział coś mądrego [...] (źródło: wiadomosci.dziennik.pl, za: WSJP PAN).

Rzeczowniki osobowe z uwagi na swoje nacechowanie ekspresywne miały najpewniej charakter stygmatyzujący. Człowiek wyróżniający się na tle społeczności swoją specyficzną nosową wymową otrzymywał niejednokrotnie nieoficjalne miano – przezwisko tożsame formalnie z wyrazem motywowanym przez jeden z czasowników mówienia patologicznego, postrzeganego jako mowa odbiegająca od

W odniesieniu do rzeczownika *parkota* rysują się również dwie możliwości interpretacyjne. Pierwsza z nich skłania do poszukiwania formalno-semantycznego związku z czasownikiem *parkotać*, który objaśniany jest w SKaP (IV: 40) (podobnie jak jego synonim *tarkotać*) jako ‘toczyć się (o cieczy gęstej)’ i opatrzone cytatem *Z nosa mu parkoce*. Mogło więc być tak, że mowę osób, u których występowała infekcja górnych dróg oddechowych, postrzegano jako niewyraźną z powodu zaburzeń przepływu strumienia powietrza w obrębie rezonatora nosowego. Druga hipoteza skłania do uwzględnienia zawartości kartoteki SGP PAN (KSGP), w której znajdują się poświadczenia rzeczowników *parkota* (oznaczającego m.in. ‘człowieka mówiącego coś ciągle do siebie, zrzęde’) i *parkot* (wśród jego znaczeń jest ‘człowiek mówiący szybko i niewyraźnie’), a ponadto czasownika *parkotać* (‘głośno bulgotać przy gotowaniu’ oraz ‘zrzędzić, narzekać, wymyślać, mówić niewyraźnie, ślinić się’).

normy, wyróżniająca się na tle ogółu, np. *Gązwa*, *Gądzula*²⁸. Niektóre z tego typu przezwisk przetrwały w systemie antroponimicznym i stały się jednostkami nazewniczymi notowanymi w *Internetowym słowniku nazwisk w Polsce: Gęgotek* (876), *Gągała* (970), *Gągoł* (313), *Gągol* (369), *Gągola* (285). Jak pokazują ujęte w nawias dane liczbowe, nazwiska przytoczonego typu nie są zbyt liczne, niemniej jednak pozostają świadectwem kultury narodu posługującego się językiem ojczystym w świadomy i refleksyjny sposób (Kaleta 1998).

Zakończenie

Rozważania poświęcone oficjalnej terminologii logopedycznej posiłkującej się nierzadko nomenklaturą wypracowaną na gruncie foniatryi w celu profesjonalnego opisu zaburzeń mowy związanych z patologiczną, z uwagi na nieprawidłowy rezonans nosowy, artykulacją głosek pokazują mnogość, by nie rzec nadmiar²⁹, form wyrazowych reprezentujących zarówno synonimię pełną, jak i częściową. Ich obecność w rozpatrywanej tutaj odmianie języka fachowego to zarówno wynik procesów adaptacyjnych wyrazów obcojęzycznych (głównie o proveniencji grecko-łacińskiej) przez polszczyznę, jak również zabiegów nominacyjnych polegających na zastępowaniu obcych terminów i struktur morfologicznych elementami rodzimymi. Wraz z postępem nauk medycznych korzystających z zaawansowanych narzędzi diagnostyczno-terapeutycznych oraz z uwagi na skomplikowane niejednokrotnie czynniki etiologiczne rzutujące na zjawisko nazalizacji rodzi się niekiedy potrzeba doprecyzowania znaczenia dotychczasowych terminów, czemu służą nierzadkie zabiegi kompozycyjne pozwalające tworzyć na bazie nazw jednowyrazowych coraz bardziej rozbudowane skupienia terminologiczne.

W odróżnieniu od współczesnego profesjolektu logopedycznego, który wykorzystuje aparat pojęciowy o zasięgu międzynarodowym, ludowe słownictwo dotyczące nieprawidłowej artykulacji³⁰, w tym artykulacji z nienormatywnym udziałem jamy nosowej i nosogardła, sięga swoją genezę w głęboką przeszłość języka i wykorzystuje dźwiękonaśladowczość jako sprawdzony zabieg pozwalający na skojarzenie używanych leksemów z oznaczanymi przez nie zjawiskami. Rdzenie wyrazowe zawierające

28 Właśnie te dwa przezwiska podaje w swoim artykule J. Bartmiński (1965: 69).

29 Taki stan rzeczy, zdaniem badaczy terminologii logopedycznej, wynika z określania tych samych pojęć na gruncie dyscyplin pogranicznych – w rozpatrywanym przypadku chodzi o foniatryę, logopedię, lingwistykę i psychologię (Ożdżyński, Surowaniec 1999: 84). Magdalena Osowicka-Kondratowicz z kolei wskazuje rozbieżności terminologiczne występujące nawet pomiędzy tak bliskimi sobie dziedzinami jak fonetyka i logopedia (2017: 130 i n.).

30 Literatura z tego zakresu jest dosyć obszerna, by wymienić chociażby studia Anny Kowalskiej (1989), Ewy Dąbrowskiej i Agaty Grabowskiej (1994), Beaty Burskiej-Ratajczyk (2006), Renaty Marciniak-Firadzy (2017) czy Lidii Przymuszały (2019).

jedną ze spółgłosek tylnojęzykowych (najczęściej *g*) oraz głoski nosowe (*ę, ɔ, n, m*) konotowały mówienie przez nos postrzegane najpewniej w kategoriach akustycznego kuriozum, nieprzyjemnego dla słuchaczy z uwagi na nieestetyczną barwę głosu. Rdzenie te stanowiły jednocześnie osnowę licznych form werbalnych zarówno w języku ogólnym, jak też w gwarach, odznaczając się w nich znaczną płynnością semantyczną (mogły wszakże odsyłać równie dobrze do mowy nosowej, co bełkotliwej, niezrozumiałej lub zająkliwej). Czasowniki odnoszące się do nietypowej mowy nosowej, której przyczyn upatrywano zwykle w czynnikach zdrowotnych (kile, przeziębieniu)³¹ lub, jak w przypadku warstw najniższych, której etiologia pozostawała najpewniej nieznana, konstituowały bazę derywacyjną do tworzenia formacji rzeczownikowych i przymiotnikowych będących nazwami czynności mówienia, a ponadto nazwami osobowymi. Tym ostatnim z pewnością nie była obca wartość ekspresywna, która pozostawiła ślady w systemie antroponimicznym społeczeństwa polskiego, czego dowodzą, co prawda niezbyt liczne, však mające ewidentnie odprzezwickowy rodowód nazwiska (m.in. *Gęgała, Gęgotek, Gągol*).

Przyjęta w niniejszym szkicu perspektywa oglądu współczesnego słownictwa profesjonalnego oraz wyrastającej z pokładów polszczyzny historycznej leksyki potocznej odzwierciedla więc z jednej strony reguły kształtowania się precyzyjnej i przekraczającej granice języka polskiego terminologii specjalistycznej, z drugiej zaś uświadamia wrażliwość naszych przodków na wady wymowy i kulturę wypowiedzi, w której normach, jak poświadczają przywołane w ślad za materiałami źródłowymi cytaty, nie mieściła się niepoprawna artykulacja, a także mowa niezrozumiała, nudna i pozbawiona aspektu poznawczego.

Skróty

ang. – angielski, błg. – bułgarski, czes. – czeski, dial. – dialektalny, franc. – francuski, grec. – grecki, gwar. – gwarowy, łac. – łaciński, nowołac. – nowołaciński, pejor. – pejoratywny, pol. – polski, pot. – potoczny, późnołac. – późnołaciński, przen. – przenośny, ros. – rosyjski, rzad. – rzadki, rzadko uż. – rzadko używany, słc. – słowacki, słwn. – słoweński, ukr. – ukraiński, verb. – verbum, wł. – włoski, znacz. – znaczenie.

31 Zależności pomiędzy *gęganiami* a nieprawidłowym funkcjonowaniem organów mowy lub ich patologiczną budowę w źródłach historycznych poddanych ekscerpacji na użytek niniejszego szkicu nie występują albo są podnoszone zaledwie w nieznacznym stopniu, który odzwierciedla stosunkowo niewysoki poziom wiedzy medycznej w minionych stuleciach. Zgoła odmienny stan prezentuje książka W. Ołtuszewskiego, ucznia Alberta Gutzmana. Nazywany ojcem polskiej logopedii warszawski lekarz foniatra omówił bardzo szczegółowo etiologię nieprawidłowego nosowania, wskazując przyczyny pochodzenia ośrodkowego i obwodowego mowy nosowej, opisał jej objawy oraz zastosowane (niejednokrotnie z powodzeniem) zabiegi chirurgiczne i metody diagnostyczno-terapeutyczne, którym, zgodnie z nowoczesną sztuką lekarską, zostali poddani jego pacjenci (Ołtuszewski 1905: 322–347).

Źródła

- EJO: K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, wyd. 3, Wrocław 2003.
- ESBM: V.U. Martynaŭ, G.A. Cychun (red.), *Ėtymalagičny słoŭnik belaruskaj movy*, t. I–XIV, Minsk, 1978–2017, [on-line:] <https://verbum.by/esbm>.
- ESUM: O.S. Mel'ničuk (red.), *Ėtimologičnyj slovník ukrains'koj movi*, t. I–VI, Kiïv, 1982–2012, [on-line:] <http://resource.history.org.ua/item/0007831>.
- ISNP: B. Czopek-Kopciuch, H. Górny, M. Magda-Czekaj, E. Palinciuc-Dudek, K. Skowronek, E. Supranowicz, *Internetowy słownik nazwisk w Polsce*, [on-line:] <https://nazwiska.ijp.pan.pl/>.
- LSTD: J. Surowaniec, *Logopedyczny słownik terminologii diagnostycznej*, Kraków 1999.
- MSJP: S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka (red.), *Mały słownik języka polskiego*, wyd. 9, Warszawa 1999.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, [on-line:] nkjp.pl
- PSL: F. Giedroyc, *Polski słownik lekarski*, t. I–II, Warszawa 1931–1933.
- PSM: D. Aleksandrow, J. Heller, T. Roźniatowski (red.), *Polski słownik medyczny*, Warszawa 1981.
- PSWP: H. Zgółkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. I–L, Poznań 1994–2005.
- SEBOR: W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- SEBR: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, [on-line:] <http://polona.pl/item-view/90cf9d78-76a3-4a32-9fc3-e1dafd0756b8/o/0689fa74-0c61-4680-8b12-afa4326e6146>.
- SEMAŃ: W. Mańczak, *Polski słownik etymologiczny*, Kraków 2017.
- SESŁ: F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I–V, Kraków 1952–1982.
- SGGŻ: J.K. Nowak, *Słownik gwary górali żywieckich. Objaśnienia, przykłady, słownik alfabetyczny i tematyczny*, Warszawa – Żywiec 2000.
- SGL: H. Pelcowa, I. Gumowska-Grochot, B. Skórska, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. VIII: *Człowiek i rodzina, higiena i choroby, meble, sprzęty i prace domowe*, Lublin 2020.
- KSGP: Kartoteka Słownika gwar polskich, [on-line:] <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/37156>.
- SGP: *Słownik gwar polskich*, red. M. Karaś (Źródła, t. I), J. Reichan (t. II–V), J. Okoniowa (t. VI–IX, z. 2), R. Kucharzyk (t. IX, z. 2–t. X, z. 4); t. I–V: Wrocław 1977–1998, t. VI–X: Kraków 2001–2023.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa 1958–1969, [on-line:] <https://doroszewski.pwn.pl>.
- SJPSz: M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–III, wyd. 5, Warszawa 1988.
- SKARŁ: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI (t. IV–VI do druku przygot. J. Łoś), Kraków 1900–1911.
- SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Warszawa 1807–1814.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. komitet redakcyjny (t. I–IV), M.R. Mayenowa (t. V–XXXIV), K. Mrowcewicz (t. XXXV–XXXIX), Wrocław 1966–2012, [on-line:] <http://spxvi.edu.pl/>.
- SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, wyd. fotooffsetowe, Warszawa 1952–1953 [wyd. 1: 1900–1927].
- SWIL: A. Zdanowicz (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I–II, Wilno 1861.
- SWJP: B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. I–II, Warszawa 2000.

- SWO: E. Sobol (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 2002.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–IV, Warszawa 2003.
- Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, praca zbiorowa, red. P. Żmigrodzki, M. Bańko, B. Batko-Tokarz, J. Bobrowski, A. Czelakowska, M. Grochowski, R. Przybylska, J. Waniakowa, K. Węgrzynek, Kraków 2018.
- WSJP PAN: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, [on-line:] www.wsjp.pl.

Literatura

- BARTMIŃSKI J., 1965, *Ludowe słownictwo logopedyczne*, „Logopedia” 6, s. 66–83.
- BURSKA-RATAJCZYK B., 2006, *Ludowe ekspresywizmy słowotwórcze dotyczące mówienia (na materiale gwar mazowieckich)*, [w:] K. Michalewski (red.), *Wyrażanie emocji*, Łódź, s. 367–377.
- CYRAN W., 1977, *Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich*, Łódź.
- DĄBROWSKA E., GRABOWSKA A., 1994, *Czasowniki mówienia w gwarze kurpiowskiej*, [w:] H. Sędziak (red.), *Polszczyzna regionalna. Materiały z sesji językoznawczej w Ostrołęce*, Warszawa, s. 104–115.
- GAERTNER H.K., 1927, *Nauka o języku polskim. Wskazówki do samokształcenia ze słownictwem terminów gramatycznych i pomocniczych*, Lwów.
- KALETA Z., 1998, *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa.
- KARŁOWICZ J., 1885, *Projekt terminologii językoznawczej polskiej*, „Prace Filologiczne” I, z. 1, s. 102–120.
- Kiła, Wikipedia, [on-line:] <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ki%C5%82a>.
- KOWALSKA A., 1989, *Z badań nad mazowieckim słownictwem ekspresywnym (nazwy człowieka, który sepleni)*, [w:] B. Falińska (red.), *Polszczyzna północno-wschodnia. Metodologia badań językowych*, Wrocław, s. 33–45.
- MARCINIAK-FIRADZA R., 2017, *Dukawka, gulgot, sepioł... czyli jak w gwarach małopolsko-mazowieckiego pogranicza językowego nazywa się człowieka, który się jąka, bełkocze czy sepleni*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” nr LXIV, s. 187–202.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego*, praca zbiorowa, red. A. Przepiórkowski, M. Bańko, R.L. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk, Warszawa 2012.
- OLMA M., 2024, *Dawne i współczesne nazwy seplenienia oraz określenia człowieka sepleniącego w języku polskim*, „Logopaedica Lodziensia” nr 9, [w druku].
- OLTUSZEWSKI W., 1905, *Szkic nauki o mowie i jej zboczeniach (niemota, bełkotanie, mowa nosowa, jąkanie, itd.) oraz higiena mowy*, Warszawa.
- OSOWICKA-KONDRATOWICZ M., 2017, *Interdyscyplinarność a terminologia w kształceniu logopedycznym oraz w logopedii*, „Prace Językoznawcze” XIX, nr 1, s. 121–136.
- OSTAPIUK B., 1997, *Zaburzenia dźwiękowej realizacji fonemów języka polskiego – propozycja terminów i klasyfikacji*, „Audiofonologia” X, s. 117–136.
- OŹDŻYŃSKI J., 1997, *Synonimy w polskiej terminologii logopedycznej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” z. 192, „Prace Językoznawcze” IX, s. 177–185.
- OŹDŻYŃSKI J., SUROWANIEC J., 2000, *Teoria i praktyka terminologii logopedycznej*, Kraków.
- PLUTA-WOJCIECHOWSKA D., 2002, *Realizacja fonemów języka polskiego u osób z rozszczepem podniebienia pierwotnego i/lub wtórnego – przegląd wybranych problemów, stanowisk, propozycji*, „Logopedia” 31, s. 199–225.

- PLUTA-WOJCIECHOWSKA D., 2010, *Podstawy patofonetyki mowy rozszczepowej. Dyslokacje*, Bytom.
- PLUTA-WOJCIECHOWSKA D., 2013, *Logopedyczne i foniatryczne ujęcie zakłóceń dźwięków mowy. Analiza kognitywna*, „Nowa Audiofonologia” 2, nr 3, s. 9–15, <https://doi.org/10.17431/889259>.
- PRUSZEWICZ A. (red.), 1992, *Foniatryka kliniczna*, Warszawa.
- PRZYMUSZAŁA L., 2019, Kłapać na pyszczysku, czyli o śląskiej leksyce i frazeologii dotyczącej mówienia, „LingVaria” XIV, nr 1 (27), s. 133–147, <https://doi.org/10.12797/LV.14.2019.27.09>.
- ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK D., HORTIS-DZIERZBICKA M., 2000, *Lingwistyczne podstawy oceny i dokumentacji zaburzeń mowy u dzieci z wadą rozszczepową twarzy*, [w:] H. Mierzejewska, M. Przybyś-Piwko (red.), *Teoretyczne podstawy metod usprawniania mowy: afazja, zaburzenia rozwoju mowy*, Warszawa, s. 135–149.

**Nasalisation and Its Synonyms in Speech Therapy, Ancient and Modern General Polish
and Dialects: Description of a Man Who Talks Through His Nose
Abstract**

The paper belongs to linguistic research devoted to the terminology used in speech therapy. The author discusses lexemes referring to pathological pronunciation accompanied by abnormal nasal resonance. He indicates and discusses words of foreign origin (mainly Hellenisms and Latinisms) as well as using native words taken from dictionaries and studies devoted to the old Polish language and dialects. Moreover, he mentions names referring to a man who speaks indistinctly, through his nose, citing common words and anthroponyms that remain a testimony to the sensitivity and linguistic culture of our ancestors.